

ZWIĄZKI FRAZEOLOGICZNE I ICH FUNKCJE STYLISTYCZNE W UTWORACH DLA DZIECI JANA BRZECHWY

Związki frazeologiczne jako środek barwienia tekstu literackiego, a także języka mówionego, mają swoją długą historię w rozwoju form wypowiedzi artystycznej i niemały udział w obrazowaniu i odświeżaniu polskiego języka mówionego. Czytelnik literatury pięknej i użytkownik języka potocznego, konwersacyjnego, ma zwykle do czynienia z utartymi, skostniałymi stereotypami frazeologizmów, które mimo archaicznej formy i niejasnej już dziś treści członów związku mają siłę oddziaływania na wrażliwość emocjonalną i wyobraźnię czytelnika i słuchacza.

Dorosły czytelnik przejmując treść związku frazeologicznego zgodnie z jego aktualną wartością informacyjną, a człony wyrazowe, wchodzące w skład związku, działają niejako na planie drugim. Przez swą obrazowość oddziałują na postawę emocjonalną, na wyobraźnię odbiorcy.

Zupełnie inaczej odbierane są związki frazeologiczne w utworach dla dzieci przez ich młodych czytelników. Łączy się to z ogólnym procesem percepcji zasobu słownikowego przez dzieci¹.

Działa tu przede wszystkim zasada analogii, polegająca na porównaniu formy nieregularnej ze znaną regularną, co ułatwia wzbogacenie świadomości językowej dziecka. Drugim istotnym dla dziecka sposobem ujmowania zjawisk, a tym samym zjawisk językowych, jest zasada dezintegracji słowotwórczej i semantycznej całości językowych. Dziecko, ze względu na swoją ograniczoną możliwość uogólniania zjawisk, uczy się języka, poczynając od form prostych, pojedynczych, z których buduje formy złożone, całości, traktując je zawsze jako sumę składników formy i treści. I stąd stałe związki frazeologiczne, które w świadomości dorosłych stanowią zleksykalizowane, nierozkładalne całości znaczeniowe, w świadomości dziecka są na powrót „rozbijane”, są rozumiane jako suma znaczeń pierwotnych. Dziecko, zarówno w stosunku do pojedynczych

¹ Zasady percepcji zasobu słownikowego u dzieci przedstawił S. Barańczyk na sesji literackiej w Poznaniu w 1973 roku w referacie pt. *Poezja i dziecko*. Poza tym o percepcji słownictwa mówi M. Chmura-Klekotowa w pracy: *Neologizmy słowotwórcze w mowie dzieci*. *Prace Filologiczne* XXI, s. 206—207.

zleksykalizowanych wyrazów, jak i związków frazeologicznych stałych, dokonuje deleksykalizacji.

Ujmowanie fragmentaryczne rzeczywistości sprowadza się w języku dzieci do zasady słowo-rzecz, którą należy tak rozumieć, iż w świadomości dziecka każdej rzeczy odpowiada jedna jakaś nazwa i każdemu wyrazowi odpowiada jedna rzecz. Eliminuje się w ten sposób z języka dzieci homonimiczność wyrazów, a dokonanie odkrycia istnienia homonimów, zanim zostanie przyswojone i wdrożone w użycie, stanowi interesującą zabawę. Ta zabawa słowna, prowadzona na podstawie relacji: nowa forma, dźwiękowa — znana rzecz lub forma dźwiękowa znana — rzecz nowa staje się fundamentem fałszywej etymologii, będącej odbiciem najprostszym relacji ustalanych przez dzieci².

Wykorzystując taki sposób pojmowania treści wyrazów i rozumienia związków frazeologicznych jako struktur wielosemantycznych, Brzechwa w swojej twórczości dla dzieci posługuje się często związkami frazeologicznymi jako środkiem stylistycznym, uzyskując trojaki efekt:

a) tworząc struktury odpowiadające możliwościom intelektualnym dziecka, budzi zainteresowanie formą językową;

b) mając na uwadze względy ekspresywne, wprowadza elementy igraszki słownej;

c) ujmując związki wyrazowe jako formy izolowane, a jednocześnie ukazując ich wartość zleksykalizowaną, pobudza do zainteresowania słowem i zastanowienia się nad wieloznacznością wypowiedzi.

Ze względu na te kształtujące wartości języka, a w tym związków frazeologicznych, Brzechwa stwarza w utworach dla dzieci możliwości rozwijania u dzieci postrzegania złożonych procesów integracyjnych w zakresie słownictwa i słowotwórstwa.

Znajduje to odbicie w różnorodnym wykorzystaniu związków frazeologicznych jako środka spełniającego cele, o których powyżej wspomniano³.

1. Tradycyjnie stosuje Brzechwa utarte związki frazeologiczne. Służą one wzmocnieniu obrazowości i ekspresywności opisywanych sytuacji i postaci. W badanym materiale występują one często i nierzadko służą personifikacji, odnoszą się bowiem do zwierząt mimo ich tradycyjnego łączenia na tle kontekstu z osobami. W ten sposób autor przybliżył obraz życia zwierząt do świata ludzi:

hiena za nim kroczy,
I wyśmiewa się bez przerwy,
Wielbłądowi *szarpiąc nerwy* (Wiel. 159).

² Por. M. Zarębina, *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*. Wrocław 1965, s. 26—27.

³ O modyfikacjach związków frazeologicznych dla celów humorystycznych mówi D. Buttler w książce, *Polski dowcip językowy*. Warszawa 1968, s. 139—150. W artykule wykorzystuję częściowo klasyfikację podaną przez autorkę wymienionej książki.

A tu żyrafa *wpada jak bomba* (Pan. 321).
Tak cierpiała knieja cała,
Wreszcie *miarka się przebrała* (Dziec. 40).

2. Interesującym zabiegiem stylistycznym jest stosowanie tautologii, która polega na tym, że w tekście obok utartego związku frazeologicznego stoi wyraz mający tę samą formę, co jeden z wyrazów związku. Wyraz zawarty w związku ma postać zleksykalizowaną, jak cała struktura związku. Wyraz stojący poza związkiem zachowuje podstawowe znaczenia. Powstaje wówczas figura etymologiczna, która służy innym nieco celom niż tradycyjna, nie chodzi tu bowiem o wzmocnienie efektu przez powtórzenie. Tautologie te wnoszą wartości humorystyczne, jest to jednak tylko jedno z zamierzeń autora:

Pan jest cały *czerwony jak rak*,
panie *raku* (Rak 35)
Choć za *sól placono słono* (Sól 157).
Igla cała jak z igielki (Tańc. 169).
Baran (...)
wziął barana na barana (Bar. 127).

Ilustrowany wyżej zabieg stylistyczny stanowi pretekst do wtargnięcia do wnętrza związku frazeologicznego przy pomocy identycznego nie zleksykalizowanego wyrazu, związanego na tle kontekstu logicznie ze związkiem frazeologicznym. Kontekst służy do wyjaśnienia pochodzenia i treści związku, a także źródła frazeologizmu.

3. Homonimiczność związków frazeologicznych w analizowanym materiale językowym ukazuje dwie płaszczyzny semantyczne: to, co się rzeczywiście dzieje w utworze, i to, co metaforycznie ujmuje pewne sytuacje ogólne, nie mające związku bezpośredniego z sytuacją w utworze. Daje to możliwość dwojakiej interpretacji tekstu i dwuznacznego odbioru treści, co pobudza uwagę młodego czytelnika i każe mu się zastanawiać nad rozbieżnością treści wyrazów związku i frazeologizmu:

A chrzan na to: wolne żarty,
Płacę tak, bo jestem tarty,
Lecz mi nie żal tego stanu,
A *lzy wasze są do chrzanu!* (Chrzan 76).
A sardynki z tej rozmowy
Potraciły całkiem głowy (Ryby 23).
Wyznam wam szczerze — na nie wykrety —
Ja też ssę palec jak pan Walenty,
I właśnie wiersz ten, co napisałem,
Po prostu z *palca* sobie *wyssałem* (Wyssane 160).
Dla uniknięcia domowych niesnasek
Struś schował głowę w piasek (Głowa 100).

4. Modyfikacja związków frazeologicznych jako dodatkowy wyznacznik stylu w utworach Brzechwy przybiera rozmaite formy:

a) Pierwszą jest zauważone już w cytowanych wyżej przykładach rozbicie struktury związku. Autor przeplata zleksykalizowane, scalone pod względem semantycznym składniki związku innymi wyrazami tekstu. Zabieg ten czyni ze związku frazeologicznego już nie środek stylizacji ekspresywnej, ale konieczny składnik całości wypowiedzi, w której przeplata się podstawowe znaczenie ze znaczeniem przenośnym:

Czas już *pójść*, słowo daję, *po rozum do głowy* (Po roz.).

Podobny efekt mają zastosowania związków frazeologicznych ze zmianą szyku wyrazów. Ujawniają one podstawowe znaczenie wyrazów związku:

Poszła w las nauka (Poszia)
Będę z igieł robił widły (Jeż 14).

b) Częściowa wymiana składu leksykalnego związku powoduje w świadomości odbiorcy moment zdziwienia. Czytelnik, spodziewający się tradycyjnego, zleksykalizowanego frazeologizmu, zaskoczony jest jego nietradycyjną formą, aktualizującą sens związku na tle wypowiedzi:

Może pan na mnie *polegać jak na własnej brodzie*
(Pan Kleks 290),
Jestem *zahartowany jak gwóźdz* (Pan Kleks 294).
Przyszła kreska na Fafułę (Palem. 1).

Wszystkie omówione wyżej użycia stałych związków frazeologicznych zmierzają do ujawnienia wewnętrznego ukrytego ich znaczenia. Deleksykalizacja związków frazeologicznych należy w twórczości Brzechwy do najczęściej stosowanych środków stylistycznych. Używa ich autor umiejętnie, stopniowo zmierzając do ujawnienia różnic między formą wyrazową i znaczeniem. Niejednokrotnie zapowiada już w tytule wiersza, który jest związkiem frazeologicznym, z czym się będzie wiązać opowieść i igraszka słowna: *Dziura w moście*, *Z motyką na słońce*, *Jasne jak słońce*, *Po rozum do głowy*.

c) Całkowita deleksykalizacja związków frazeologicznych następuje zwykle na tle szerokiego kontekstu całego utworu. Odkryciu podstawowych znaczeń utartych frazeologizmów służy cały utwór, którego treść dobrana jest tak, że pojawiają się tu wszystkie elementy związane z podstawowym znaczeniem wyrazów:

Pan Marcin *plecie androny*
z czego *plecie*?
A no — z łyka (Androny 109).

Niejednokrotnie deleksykalizacja jest następstwem homonimiczności związku frazeologicznego:

Dla uniknięcia domowych niesnasek
struś *schował głowę w piasek* (Głowa 100).

Początkowe wiersze utworu zawierają związek frazeologiczny dający informację dwuznaczną: 'struś stehórzył', *struś schował głowę w piasek*. Dalszy ciąg utworu służy całkowitej deleksykalizacji związku:

Tymczasem szła pani strusiowa.
— A któż to ukrywa tu się?
A któż to przede mną się chowa?
Poznaję pióra strusie,
A po piórach poznaję osobę. (Głowa 100).

Rzadziej całkowita deleksykalizacja związku następuje w niewielkim kontekście:

Kupiła raz maczku paczkę,
By *pisać list drobnym maczkiem* (Kacz. 52).

d) Kontaminacja związków frazeologicznych jest nieco trudniejszym od pozostałych sposobem modyfikacji. Występuje rzadziej, wymaga bowiem odniesienia treści wypowiedzi do dwóch różnych semantycznie zakresów:

Ślimak pełźnie środkiem parku
A dom wisi mu na karku (Ślim. 177).

Kontaminacja łączy dwa różne pod względem treściowym i zakresowym związki: *wisieć na wlosku* = być zagrożonym, *mieć na karku* = odpowiadać za coś. W nowym związku wyrazowym służy to obrazowemu przedstawieniu rzeczywistości.

Lektura utworów Brzechwy dostarcza wielu momentów zabawy związanej z żonglowaniem słowami. Lecz z przeglądu funkcji związków frazeologicznych w omawianych utworach wynika, że jest to zabawa jednocześnie pouczająca, rozwijająca intelekt dziecka. Żywe, kolorowe klocki słów dłużą do budowania złożonej, skomplikowanej i wymagającej wysiłku umysłowego konstrukcji wypowiedzi.

Rozwiązanie skrótów

Androny — Androny, Bar — Baran, — Chrzan, Dzieć — Opowiedział dzieciom sowie, Głowa — Głowa w piasku, Jeż — Jeż, Kacz. — Kaczka dziwaczka, Pan — Pan Kleks, Po roz — Po rozum do głowy, Poszła — Poszła w las nauka, Rak — Rak, Ryby — Ryby, Sól — Sól, Ślim — Ślimak, Tańc — Tańcowała igła z nitką, Wiel — Wielbłąd i hiena, Wyssane — Wyssane z palca.

Źródła

Jan Brzechwa, *Bajki i baśnie*, W-wa 1954, *Opowiedział dzieciom sowie*, W-wa 1954, *Pan Kleks*, W-wa 1972, *Sto bajek*, W-wa 1976.